

Sygn. akt IV Ca 385/16

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Wróblewska-Pokora (spr.)

Sędziowie SO Małgorzata Truskolaska-Żuczek

SO Małgorzata Balcerak-Tkacz

Protokolant sekr. sądowy Magdalena Wierchowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 grudnia 2017 r. w Warszawie

sprawy z wniosku A. R.

z udziałem M. S.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie

z dnia 14 października 2015 r., sygn. akt II Ns 622/15

postanawia:

oddalić apelację.

Małgorzata Truskolaska-Żuczek Iwona Wróblewska-Pokora Małgorzata Balcerak-Tkacz

IV Ca 385/16

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 14 października 2015 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie w pkt. I. stwierdził, iż spadek po W. S., synu S. i A., zmarłym w dniu 4 sierpnia 2006 roku w V. (Kanada), ostatnio stale zamieszkałym w W., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 5 kwietnia 1987 roku, sporządzonego w A., a złożonego w Sądzie w dniu 12 listopada 2007 roku przez G. B., nabył w całości syn M. S., syn W. i G., a w pkt. II. ustalił, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że W. S. zmarł w dniu 4 sierpnia 2006 roku w V. (Kanada). Ostatnio stale zamieszkiwał w W. przy ul. (...). Za życia pozostawał w jednym związku małżeńskim z K. R.. W chwili śmierci był rozwiedziony. Spadkodawca miał dwoje dzieci: córkę A. R. (poprzednio: A. S. (1)) ze związku małżeńskiego z K. R., oraz syna M. S. z pozamałżeńskiego związku z G. K. (obecnie B.). Żaden ze spadkobierców nie zrzekł się dziedziczenia, nie odrzucił spadku

ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. W dniu 5 kwietnia 1987 roku w A. W. S. sporządził testament własnoręczny, w którym zapisał synowi M. S. nieruchomości w postaci domu jednorodzinnego w W. przy ul. (...) wraz z posesją. W razie konieczności, zobowiązał go do wyrażenia zgody na użytkowanie jednej trzeciej posesji wraz z domem przez córkę A. S. (1). Jednocześnie zastrzegł sobie możliwość, aby posesja wraz z domem mogły zmienić właściciela po upływie 20 lat. Testament sporządzony został w obecności świadków: B. P., B. J. oraz M. O..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy stwierdził, że jurysdykcja krajowa w sprawie należy do sądów polskich na podstawie art. 1108 § 1 i 2 k.p.c., ponieważ W. S. posiadał polskie obywatelstwo, a nadto nieruchomości stanowiąca znaczną część majątku spadkowego położona jest w Polsce. Następnie Sąd I instancji wskazał, że zarzuty wnioskodawczyni, odnoszące się do ważności testamentu własnoręcznego sporządzonego przez spadkodawcę w dniu 5 kwietnia 1987 roku, nie zasługiwały

na uwzględnienie. Testament ten nie jest bowiem wewnętrznie sprzeczny ani nie zawiera rozrządzeń sprzecznych z obowiązującym prawem, które skutkowałyby jego nieważnością.

Z treści testamentu wynika jednoznacznie, iż wolą spadkodawcy było oddanie na własność nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) synowi M. S. oraz polecenie mu ustanowienia, w razie konieczności, na rzecz córki A. R. prawa użytkowania ułamkowej części tej nieruchomości. Sąd Rejonowy

nie znalazł potrzeby bliższej wykładni testamentu z dnia 5 kwietnia 1987 roku, ponieważ

nie zachodziła podstawa do stwierdzenia jego nieważności. W tym kontekście Sąd I instancji wskazał, że błędne wskazanie daty urodzenia A. S. (1),

jak też nazwanie świadków testamentu „osobami prawnymi” należy odczytywać wyłącznie jako omyłkę lub brak dostatecznej wiedzy prawniczej testatora w tym zakresie. Z kolei zobowiązanie spadkobiercy do wyrażenia - w razie zaistnienia takiej potrzeby - zgody

na użytkowanie części nieruchomości przez A. R. należy traktować

jako polecenie w rozumieniu art. 982 k.c. a nie jako warunek (art. 962 k.c.). Oznaczenie syna M. jako „jedynego spadkobiercy” przesądza bowiem to, jaka była ostatnia wola W. S. w zakresie spadkobrania całości spadku oraz w zakresie polecenia na wypadek ewentualnej takiej potrzeby na rzecz A. R.. I choć

z testamentu nie wynika jasno, jaki był cel zapisu, aby nieruchomości po upływie 20 lat mogła zmienić właściciela, to nie wpływa to na ważność pozostałych postanowień zawartych

w testamencie. W ocenie Sądu powyższe stwierdzenie należy tak tłumaczyć, iż wolą testatora było pozostawienie majątku rodzinnego przynajmniej przez 20 lat w rękach najbliższej rodziny (syna). W. S. chciał, by wszelkie ewentualne rozrządzenia co do majątku spadkowego można było dokonywać po upływie 20 lat. Nie można przy tym wysnuć tezy, iż po 20 latach nieruchomości miałyby być przekazane na rzecz A. R.. Byłaby to szeroka nadinterpretacja, w szczególności w kontekście wcześniej wskazanego zapisu dotyczącego „jedynego spadkobiercy”. Z kolei z uwagi na to, że niekwestionowanym

w sprawie było to, że przedmiotowa nieruchomości wyczerpuje cały spadek w rozumieniu

art. 961 k.c., to Sąd Rejonowy stwierdził nabycie spadku w całości przez M. S.. O kosztach postępowania Sąd I instancji postanowił na podstawie

art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego wniosła wnioskodawczyni A. R., zaskarżając je w całości. Skarżąca wskazała, że w dniu 15 października 2015 roku, tj. jeden dzień po wydaniu przez Sąd Rejonowy zaskarżonego postanowienia,

w rozmowie ze swoim wujem, K. S., powzięła wiadomość,

że spadkodawca był współwłaścicielem wywłaszczonej nieruchomości, położonej

w W. przy ul. (...), oznaczonej w dacie wywłaszczenia jako działki ewidencyjne nr (...) z obrębu (...), (...) z obrębu(...),

(...)z obrębu (...) i (...) z obrębu (...), w stosunku do odzyskania której Starosta (...) postanowieniem z dnia

25 października 2010 roku zawiesił postępowanie administracyjne. Wskazując na powyższe, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie, że spadek

po W. S. nabyły z mocy ustawy jego dzieci A. R.

i M. S., po połowie, przy uwzględnieniu rozrządzenia na rzecz M. S. dokonanego przez spadkodawcę w testamencie własnoręcznym z dnia 5 kwietnia 1987 roku.

Uczestnik postępowania w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 grudnia 2017 roku pełnomocnik wnioskodawczynie zmodyfikował apelację w ten sposób, że wniósł o jej rozpoznanie także na podstawie art. 945

§ 1 pkt 3 k.c., podnosząc, że testament został sporządzony pod wpływem groźby.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczynie nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje

je za własne. Z uwagi na powyższe, nie zachodzi potrzeba powtórzenia poczynionych już ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. akt II CSK 18/07, Lex 966804).

Jedynie uzupełniająco Sąd Okręgowy dopuścił i przeprowadził dowody z zeznań świadków B. J., M. O. oraz B. P.. Zeznania dwóch pierwszych świadków okazały się nieprzydatne do ustalenia istotnych okoliczności faktycznych w sprawie, ponieważ świadkowie nie znali W. S.,

a jedynie przypadkowo spotkali go na wakacjach w A. (k. 143 – 144), w związku

z czym treść tych zeznań ostatecznie została pominięta przez Sąd Okręgowy. Z kolei

na podstawie zeznań świadka B. P. Sąd Okręgowy uzupełniająco ustalił, że w dacie sporządzenia testamentu własnoręcznego intencją W. S. było to, aby jego jedynym spadkobiercą był M. S. (dowód – zeznania świadka B. P. – kk. 150 – 151). Natomiast na podstawie przedstawionej przez uczestnika kserokopii podania do Naczelnika Gminy B. z dnia 9 stycznia 1998 roku, Sąd Okręgowy ustalił, że w tej dacie W. S. wystąpił o zwrot nieruchomości położonej przy ul. (...) w W. (dowód – podanie z dnia 9 stycznia 1998 roku – k. 90).

Przechodząc do rozważań in meriti, wyjść należy od tego, że Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że jurysdykcja krajowa w sprawie należy do sądów polskich, ponieważ spadkodawca w chwili śmierci był obywatelem polskim (art. 1108 § 1 k.p.c.). Dodać także należy, że również prawem właściwym (lex causae) w sprawie było prawo polskie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 lutego 2013 roku, sygn. akt II CSK 294/12, Legalis, kwestie intertemporalne z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego należy rozstrzygać według ogólnych reguł międzyczasowego prawa cywilnego, wywodzonych obecnie przede wszystkim z kodeksu cywilnego oraz przepisów wprowadzających kodeks cywilny. Zgodnie zaś z art. 11 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r., Nr 16, poz. 94), w odniesieniu do spraw spadkowych stosuje się co do zasady prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy. W. S. zmarł w dniu 4 sierpnia 2006 roku. W dacie jego śmierci obowiązywała ustawa z dnia 12 listopada 1965 roku - Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 1965 r., Nr 46, poz. 290, z późn. zm.). Zgodnie z art. 34 tej ustawy, w sprawach spadkowych właściwe jest prawo ojczyste spadkodawcy z chwili jego śmierci, a zatem – w realiach sprawy – prawo polskie. Jak jednak wskazał Sąd Najwyższy

w powołanym postanowieniu z dnia 14 lutego 2013 roku, z zestawienia art. 34 z art. 35

w/w ustawy wynika, że statut spadkowy nie obejmuje tego, czy testament lub inna czynność prawna spadkodawcy na wypadek śmierci jest ważna. Z uwagi jednak na to,

że Rzeczpospolita Polska przystąpiła do Konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych, sporządzonej w H. w dniu 5 października

1961 roku (Dz. U. z 1969 r., Nr 34, poz. 284), hierarchia źródeł prawa – art. 91 § 2 w zw.

z art. 241 § 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483,

z późn. zm.) - prowadzi do wniosku, że pierwszeństwo przed zastosowaniem art. 35 ustawy

z dnia 12 listopada 1965 roku mają przepisy powołanej konwencji. W świetle art. 1 konwencji, rozrządzenie testamentowe jest ważne pod względem formy, jeżeli jego forma jest zgodna z prawem merytorycznym: a), miejsca, w

którym spadkodawca dokonał rozrządzenia, albo b) obowiązującym w którymkolwiek z państw, których obywatelem spadkodawca

był bądź w chwili dokonywania rozrządzenia, bądź w chwili śmierci, albo c) miejsca,

w którym spadkodawca miał miejsce zamieszkania bądź w chwili dokonywania rozrządzenia, bądź w chwili śmierci, albo d) miejsca, w którym spadkodawca miał miejsce zwykłego pobytu bądź w chwili dokonywania rozrządzenia, bądź w chwili śmierci,

albo e) w odniesieniu do nieruchomości – miejsca ich położenia. Skoro W. S. był obywatelem polskim tak w dacie sporządzenia własnoręcznego testamentu, jak i w dacie śmierci, to Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że dla zachowania formy rozrządzenia testamentowego wystarczające było zachowanie wymogów wynikających z prawa polskiego.

Mając wyżej poczynione uwagi na względzie, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku,

że Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że spadek po W. S. nabył,

na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 5 kwietnia 1987 roku, M. S., a to z uwagi na to, że uczyniony na jego rzecz zapis nieruchomości położonej

w W. przy ul. (...) wyczerpywał prawie cały spadek w rozumieniu art. 961 k.c.

W kwestii powołania się przez skarżącą w apelacji na nowe fakty w postaci tego,

że W. S. ubiegał się o zwrot wywłaszczonej nieruchomości położonej

w W. przy ul. (...), co miałyby prowadzić do wniosku, że nieruchomość położona przy ul. (...) w W. nie wyczerpywała niemal całego majątku spadkowego po W. S., a w konsekwencji, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że jedynym spadkobiercą po W. S. jest M. S., wskazać należy, że okoliczność ta nie miała znaczenia w sprawie.

Jak się przyjmuje w podzielanym przez Sąd Okręgowy orzecznictwie Sądu Najwyższego, momentem miarodajnym dla oceny, czy przedmioty zapisane oznaczonej osobie wyczerpują prawie cały spadek jest chwila sporządzenia testamentu, a nie data otwarcia spadku czy zakończenia postępowania spadkowego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2007 roku, sygn. akt I CSK 3/07, *Legalis*, oraz z dnia

23 stycznia 2008 roku, sygn. akt V CSK 378/07, *Legalis*). Bez konieczności powoływania

in extenso w/w orzeczeń Sądu Najwyższego, wystarczy wskazać, że przyjęcie daty sporządzenia testamentu za miarodajną do oceny stanu spadku pozwala na ukształtowanie udziałów w spadku odpowiadających zamierzonej woli spadkodawcy. Nie ulega wątpliwości, że między datą sporządzenia testamentu, a datą otwarcia spadku bądź datą zakończenia postępowania spadkowego skład majątku spadkodawcy może ulec zasadniczym zmianom – tak ilościowym, jak i jakościowym – a zatem oznaczenie kręgu spadkobierców mogłoby nastąpić wbrew woli spadkodawcy.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, że na zmianę zaskarżonego postanowienia nie pozwalały również okoliczności ustalone przez Sąd Okręgowy.

Z niekwestionowanych przez wnioskodawczynię zeznań świadka B. P. jednoznacznie wynika, że intencją W. S. w dacie sporządzenia testamentu było to, aby ostatecznie to syn M. S. był jego spadkobiercą. Co więcej, przedmiotowy testament został sporządzony w dniu 5 kwietnia 1987 roku i w toku postępowania nic nie wskazywało na to, aby testator w tej dacie miał świadomość bądź przynajmniej liczył na to, że przysługują mu roszczenia związane z wywłaszczoną nieruchomością położoną przy ul. (...) w W.. Z podania przedstawionego

w toku apelacyjnym przez uczestnika wynika nadto, że W. S. zgłosił swoje roszczenia Staroście (...) dopiero w styczniu 1998 roku, a zatem ponad 10 lat

po dacie sporządzenia testamentu. Z samego faktu, że przed Starostą (...) toczy się – choć obecnie zawieszona - postępowanie administracyjne w tym przedmiocie nie sposób zatem wywieść – wbrew stanowisku skarżącej - że okoliczność ta ma wpływ na krąg spadkobierców po W. S..

Chybione okazały się również zarzuty skarżącej, że testament sporządzony przez W. S. był nieważny. Zgodnie z art. 945 § 1 k.c., testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści, 3) pod wpływem groźby.

Skarżąca upatrywała nieważności testamentu z dnia 5 kwietnia 1987 roku w tym, że został on sporządzony pod wpływem groźby. I choć istotnie świadek B. P. w trakcie zeznań na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 grudnia 2017 roku wskazała, że „on bał się, ale czego trudno mi powiedzieć. Powiedział, że boi się o swoje życie” (k. 151), to niewątpliwie nie było to wystarczające do stwierdzenia, że testament został sporządzony pod wpływem groźby. Wręcz odwrotnie. Należałoby raczej przyjąć, że w realiach sprawy sporządzenie testamentu przez W. S. było wyrazem dobrowolnego uregulowania porządku dziedziczenia na wypadek jego śmierci.

Z uwagi na to, że zaskarżone postanowienie odpowiadało prawu, a apelacja wnioskodawczyni okazała się pozbawiona uzasadnionych podstaw prawnych, to należało ją oddalić, o czym Sąd Okręgowy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Małgorzata Truskolaska - Żuczek Iwona Wróblewska - Pokora Małgorzata Balcerak – Tkacz